

Sygn. akt I ACa 532/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Józef Wąsik

Protokolant: Katarzyna Mitan

po rozpoznaniu w dniu 28 września 2023 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. G. i D. G.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W.

o ustalenie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 14 lutego 2022 r. sygn. akt I C 981/21

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powodów łącznie kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od uprawomocnienia się orzeczenia którym je zasądzono do dnia zapłaty.**

Sygn. akt I A Ca 532/22

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem, Sąd Okręgowy w Kielcach:

I. ustalił, że umowa kredytu mieszkaniowego (...) nr(...) (...) zawarta w dniu 12 marca 2007 pomiędzy D. G. i A. G. a (...) Bankiem (...) S.A. w W. jest nieważna;

II. zasądził od (...) Banku (...) S.A. w W. na rzecz D. G. i A. G. kwotę 6 400 zł (sześć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie to zostało wydane na podstawie następującego stanu faktycznego:

Decyzją z dnia 6 lutego 2006 r. Dyrektor zarządzający kierujący (...) Bank (...) S.A. w W. wprowadził procedurę produktową „Kredyt mieszkaniowy (...). Decyzją z dnia 19 czerwca 2006 r. Dyrektor zarządzający kierujący (...) Bank (...) S.A. w W. zmienił pismo okólne w sprawie wprowadzenia procedury produktowej „Kredyt mieszkaniowy (...)”. Opracowana została wówczas procedura produktowa wskazująca, jakie czynności w ramach zawierania umowy

powinny zostać dokonane oraz jakie informacje powinny zostać udzielone klientowi banku i jakie dokumenty powinien on otrzymać.

(...) posiadał również opracowaną informację dla kredytobiorców zaciągających kredyty hipoteczne pt. „Informacja o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej dla kredytobiorców zaciągających kredyty hipoteczne”. W treści broszury podana została definicja pojęć „ryzyko walutowe” i „stopa procentowa”, zamieszczono wykres przedstawiający zamian stóp procentowych w okresie styczeń 2002 r. – lipiec 2007 r., a także symulację (przedstawioną w formie tabeli) wysokości miesięcznych rat kredytu w PLN i CHF przy założeniu zmiany wysokości oprocentowania kredytu oraz kursu CHF - tabela przedstawiała przy tym wysokość rat kredytu przy kursie franka wynoszącym 2,5 zł oraz 2,7656 zł.

W 2007 r. małżonkowie B. i A. P. powzięli zamiar zawarcia umowy kredytu z przeznaczeniem na budowę domu jednorodzinnego na własne potrzeby mieszkaniowe. D. G. pracowała jako pielęgniarka, A. G. prowadził gospodarstwo rolne, wyjeżdżał też do pracy za granicą; żadna ze stron nie prowadziła działalności gospodarczej.

Powodowie zasięgnął informacji co do oferty kredytowej jedynie w pozwanym banku, gdyż powódka miała tam konto. Powodom przedstawione zostały informacje dotyczące raty kredytów w różnych walutach: PLN, CHF i euro. Oferta kredytu w CHF wydała się powodom najkorzystniejsza z uwagi na wysokość miesięcznej raty, dla powodów wyraźnie korzystniejsza była wysokość raty przy kredycie zaciągniętym w CHF.

Powodowie mieli świadomość, że kursy walut ulegają zmianie, jednakże nie otrzymali innych informacji o kształtowaniu się kursu franka szwajcarskiego, nadto pracownik banku zapewniał powodów, iż frank szwajcarski jest stabilną walutą. Nie przedstawiono im symulacji dotyczącej zmian wysokości raty i wysokości zobowiązania w przypadku zmiany kursu CHF, nie przedstawiono również informacji dotyczących sposobu ustalania przez bank kursu waluty oraz nie zwrócono im uwagi, że w umowie stosowane są dwa kursy CHF: kupna i sprzedaży. Powodowie działali w zaufaniu do banku.

W dniu 8 marca 2007 r. powodowie złożyli w (...) Banku (...) S.A. wnioski kredytowe, wnosząc o udzielenie im kredytu w kwocie 88 920 zł (**37 452,62 CHF**) zł z przeznaczeniem na budowę domu jednorodzinnego.

Przed podpisaniem umowy powodowie podpisali również dokument zatytułowany „Oświadczenie klienta wnioskującego o udzielenie kredytu/pożyczki w walucie”, w którym oświadczyli, że nie skorzystali z przedstawionej im w pierwszej kolejności oferty kredytu w walucie polskiej i dokonali wyboru oferty w walucie wymiennej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytami zaciągniętymi w walucie, tj. że w przypadku wzrostu kursu walut podwyższeniu ulega zarówno rata spłaty, jak i kwota zadłużenia wyrażone w walucie polskiej, w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej kredyt jest wypłacany po kursie kupna dla dewiz, a w przypadku spłaty kredytu w walucie polskiej kredyt jest spłacany po kursie sprzedaży dla dewiz oraz że zostali poinformowani o ryzyku zmiany stóp procentowych polegającym na tym, że w przypadku wzrostu stawki referencyjnej podwyższeniu ulega oprocentowanie kredytu, które powoduje wzrost raty spłaty, a także że poniosą ryzyko zmiany kursów walutowych i stóp procentowych i że zostali poinformowani, że w przypadku kredytu udzielanego w walucie wymiennej w rozliczeniach między klientami a (...) SA w obrocie dewizowym stosuje się ustalone przez (...) SA kursy walut obcych w złotych (zamieszczane w Tabeli kursów (...) SA).

W dniu 12 marca 2007 r. pomiędzy (...) Bankiem (...) S.A. w W. a D. G. i A. G. zawarta została umowa kredytu mieszkaniowego (...) nr (...) (...). Zgodnie z treścią § 2 umowy, bank udzielił powodom kredytu w kwocie 37 452,62 CHF na budowę domu jednorodzinnego położonego na działce numer (...) w miejscowości S. gm. K. z przeznaczeniem na potrzeby własne. § 5 umowy stanowił, że wypłata kredytu nastąpi w transzach, do dnia 31 grudnia 2007r. § 5 ust. 3 stanowił, iż kredyt jest wypłacany: w walucie wymiennej – na finansowanie zobowiązań za granicą i w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego, a w walucie polskiej - na finansowanie zobowiązań w Rzeczypospolitej Polskiej. Zgodnie z § 5 ust. 4 i 5, w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej, stosuje się kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego, a w przypadku wypłaty kredytu albo

transzy w walucie wymiennej, stosuje się kursy kupna/sprzedaży dla dewiz obowiązujące w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów.

Zgodnie z § 6, bank pobiera odsetki od kredytu w walucie kredytu, według zmiennej stopy procentowej w stosunku rocznym, której wysokość jest ustalana w dniu rozpoczynającym pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywała stawki referencyjnej, jako suma stawki referencyjnej i marży (...); § 6 ust. 3 stanowił, iż dla celów ustalenia stawki referencyjnej (...) posługuje się stawką LIBOR lub EURIBOR, opublikowaną odpowiednio o godzinie 11.00 GMT lub 11.00 na stronie informacyjnej R., w drugim dniu poprzedzającym dzień rozpoczynający pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, w ust. 5 wskazano, że wzrost stawki referencyjnej wpływa na podwyższenie oprocentowania kredytu, które spowoduje wzrost raty spłaty. Zgodnie z § 7 ust. 3 bank zawiadamia kredytobiorcę na piśmie o każdej zmianie wysokości oprocentowania kredytu, z podaniem terminu, od którego zmiana ta obowiązuje. Co do zasad spłaty kredytu, § 13 ust. 1, 2, 4 i 5 stanowił, że spłata zadłużenia kredytobiorcy z tytułu kredytu i odsetek następuje w drodze potrącania przez (...) wierzytelności pieniężnych z tytułu udzielonego kredytu z wierzytelnościami pieniężnymi kredytobiorcy z tytułu środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku (...), a potrącenie będzie dokonywane w 1 dniu każdego miesiąca, w wysokości wynikającej z zawiadomienia przesyłanego przez bank raz na trzy miesiące. § 13 ust. 7 stanowił, iż w potrącanie środków w walucie polskiej następuje w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz obowiązującego w (...) SA według aktualnej Tabeli kursów. Zgodnie zaś z § 19 umowy, jeżeli spłata zadłużenia przeterminowanego i odsetek nastąpi w walucie innej, niż waluta polska: w formie bezgotówkowej – kwota wpłaty zostaje przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej, według kursu kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów banku) obowiązującego w (...) SA w dniu wpływu środków, w formie gotówkowej – kwota wpłaty zostanie przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej, według kursu kupna dla pieniędzy (aktualna Tabela kursów banku) obowiązującego w (...) SA w dniu wpływu środków. Zabezpieczeniem spłaty kredytu była hipoteka umowna zwykła i kaucyjna ustanowiona na nieruchomości powodów położonej w miejscowości S. gm. K..

Na podstawie przedmiotowej umowy bank w wypłacił j na rzecz powodów w dwóch transzach:

- w dniu 13 marca 2007 r. kwotę 40 000 zł stanowiącą równowartość 17 019,83 CHF (kurs 2,3502)
- w dniu 23 października 2007 r. kwotę 43 797,69 zł stanowiącą równowartość 20 432,79 CHF (kurs 2,1435).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci dowodów z dokumentów. Powołanym dokumentom, w tym złożonym w postaci kserokopii, Sąd w całości dał wiarę, albowiem nie wzbudziły wątpliwości Sądu co do swojej zgodności z oryginałem, nie nosiły bowiem śladów przerobienia lub podrobienia, nie były również kwestionowane przez strony. Znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego w sprawie nie miały w ocenie Sądu zeznania świadków J. B. (de domo U.), P. B. i B. D.. Świadek J. B. była co prawda jedną z dwóch osób, które podpisały umowę w imieniu banku, jak jednakże wskazał w swoich zeznaniach (k. 151), nie uczestniczyła ona osobiście w podpisywaniu umowy z powodami, umowę podpisała w ramach udzielonego jej przez bank pełnomocnictwa; zeznania świadka dotyczyły więc jedynie ogólnej procedury związanej z udzielaniem kredytów hipotecznych, obowiązkach pracownika banku, świadek nie mała natomiast wiedzy, czy w przypadku powodów ta procedura została zachowana, czy i jakie informacje zostały powodom udzielone. Z analogicznych względów dla ustalenia stanu faktycznego w sprawie nie miały znaczenia zeznania świadka B. D. i świadka P. B..

Sąd przeprowadził następujące rozważania prawne:

Stosownie bowiem do treści przepisu art. 189 k.p.c., powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Przepis ten przewiduje formę ochrony opartą na materialnoprawnej przesłance w postaci interesu prawnego. Pojęciem tym zarówno w orzecznictwie jak i piśmiennictwie prawniczym obejmuje się obiektywnie istniejący interes dotyczący szeroko rozumianych praw i

stosunków prawnych, w sytuacji, gdy istnieje niepewność tego prawa lub stosunku zarówno z przyczyn faktycznych jak i prawnych, które mogą być wynikiem kwestionowania bądź naruszenia prawa lub stosunku prawnego.

Powództwo o ustalenie z reguły ma charakter prewencyjny, który wynika z istoty interesu prawnego w żądaniu samodzielnego ustalenia prawa lub stosunku prawnego. Interes ten z reguły odpada, gdy prawo powoda zostało już naruszone i istnieje możliwość dochodzenia świadczenia wynikającego z naruszenia. Zauważyć jednak należy, iż powództwo to nie ma jednak wyłącznie charakteru prewencyjnego, gdyż nie wiąże interesu powoda z zagrożeniem jego sfery prawnej przez pozwanego, dlatego też powód ma interes prawny w ustaleniu także wtedy, gdy w związku z zachowaniem się pozwanego uzasadnione jest ustalenie stosunku prawnego lub prawa w celu usunięcia niepewności co do określonego stosunku prawnego lub prawa.

W sprawie o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa sąd zobligowany jest do zbadania, czy w ogóle istnieje interes prawny, rozumiany jako przesłanka skuteczności powództwa, a dopiero w drugiej fazie do zbadania, czy twierdzenia powoda są prawdziwe. Pojęcie interesu prawnego powinno być interpretowane z uwzględnieniem szeroko pojmowanego dostępu do sądów w celu zapewnienia należytej ochrony prawnej (por. wyrok SN z 1 kwietnia 2004 r., II CK 125/03, niepubl.). Dlatego przyjmuje się w orzecznictwie, że uzależnienie powództwa o ustalenie od interesu prawnego należy pojmować elastycznie, z uwzględnieniem celowościowej jego wykładni, konkretnych okoliczności danej sprawy i od tego, czy w drodze innego powództwa (powództwa o świadczenie) strona może uzyskać pełną ochronę (tak wyrok SN z 27 stycznia 2004 r., II CK 387/02, niepubl.). Interes prawny jest to interes dotyczący szeroko rozumianych praw i stosunków prawnych (por. T. Rowiński: Interes prawny w procesie cywilnym i w postępowaniu nieprocesowym, s. 22, por. także E. Budna: Glosa do uchwały SN z 19 kwietnia 1988 r., III CZP 26/88, OSP 1991, nr 1, s. 9 i n. oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 15 kwietnia 1999 r., I ACa 1046/98, OSA 1999, nr 11–12, poz. 49), a w przypadku ustalania praw czy stosunków prawnych występuje z reguły (ale nie tylko) wówczas, gdy istnieje niepewność tego prawa lub stosunku prawnego zarówno z przyczyn faktycznych, jak i prawnych. Podkreślić należy, iż pojęcie interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. jest szczególnym rodzajem klauzuli generalnej i powinno być interpretowane z uwzględnieniem szeroko pojmowanego dostępu do sądu w celu zapewnienia ochrony prawnej w postaci ustalenia stosunku prawnego lub prawa w sensie pozytywnym lub negatywnym, jeżeli w konkretnym wypadku taka forma działalności jurysdykcyjnej, polegająca na czystej deklaracji sytuacji prawnej będącej przedmiotem ustalenia ze skutkiem wiążącym dla strony, jest wymagana rzeczywistą potrzebą jej udzielenia, a to z uwagi i na treść art. 45 Konstytucji RP, i na standardy międzynarodowe określone w art. 14 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, ratyfikowanego przez Polskę (por.: uchwała SN z dnia 17 grudnia 1993 r., III CZP 171/93, OSN 1994/7 – 8/149; uzasadnienie wyroku SN z dnia 2 lutego 2006 r., II CK 395/05, Lex nr 192028). Interes ten występuje więc wówczas, gdy istnieje obiektywna niepewność stanu prawnego lub prawa i należy go rozumieć jako potrzebę wprowadzenia jasności co do konkretnego stosunku prawnego lub prawa.

Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie powodom D. G. i A. G. przysługuje interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu. Treść podpisanej przez strony umowy wygenerowała bowiem długoterminowy stosunek prawny, a ewentualne uwzględnienie roszczeń kredytobiorców o zapłatę (zwrot) należności spełnionych dotychczas na rzecz banku nie uregulowałoby w sposób definitywny wzajemnych relacji stron. Rozstrzygnięcie kwestii ważności umowy wyjaśni sytuację prawną powodów co do zakresu obowiązku świadczenia w przyszłości, nadto za istnieniem interesu prawnego po stronie powodów przemawia również kwestia hipoteki ustanowionej na nieruchomości dla zabezpieczenia spłaty kredytu. Tylko powództwo o ustalenie stosunku prawnego może w sposób definitywny rozstrzygnąć niepewną sytuację prawną powodów i zapobiec także na przyszłość możliwym sporom, a tym samym w sposób pełny zaspokoić jego interes prawny (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2015 r., V CSK 640/14, LEX nr 1766003). Podkreślić zatem należy, iż ustalenie nieważności czy nieistnienia umowy przesądza nie tylko o potencjalnej możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń, lecz rozstrzyga również w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku mających oparcie w treści umowy świadczeń w przyszłości, orzeczenie stwierdzające nieważność umowy niweczy jej skutki ex tunc i z uwagi na związanie zarówno stron, jak i innych sądów jego treścią z mocy art. 365 § 1 k.p.c., jako swoisty prejudykat, ma istotne znaczenie dla dalszych

czynności stron w związku ze spłacaniem kredytu (tak: Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 25 października 2018 roku, sygn. I ACa 623/17, LEX nr 2583325). Ustalające orzeczenie sądu znosi więc wątpliwości stron i zapobiega dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z umowy.

Stwierdzając zatem, iż powodowie wykazali istnienie po ich stronie interesu prawnego do wytoczenia powództwa, w dalszej kolejności Sąd uznał zasadność twierdzeń powodów dotyczących nieważności umowy kredytu z dnia 12 marca 2007 r.

Stosownie zaś do ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawierania przez strony umowy kredytu, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (art. 69 ust. 1 ustawy). Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje i warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (art. 69 ust. 2 pkt 1-9 ustawy).

Powodowie w dniu 12 marca 2007 r. zawarli z pozwanym umowę kredytu denominowanego, w której **kwota kredytu została wyrażona w walucie obcej (CHF), a wypłacona w walucie krajowej (PLN) według klauzuli umownej opartej na kursie kupna CHF obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, spłata kredytu następowała również w walucie krajowej**, z tym że według klauzuli umownej opartej na kursie sprzedaży CHF obowiązującym w dniu wymagalności. Tym samym należy uznać, iż udzielony powodom kredyt nie był kredytem walutowym, skoro mimo jego udzielenia w walucie obcej, nie był on ani wypłacony, ani spłacany w tej walucie. Funkcjonalnie nie różnił się on więc od kredytu (w PLN) indeksowanego w walucie obcej - posłużenie się w umowie walutą obcą służyło jedynie zastosowaniu - właśnie w postaci waluty obcej - innego niż pieniądź miernika wartości, a nie transferu waluty obcej do kredytobiorcy i spełnianiu świadczeń w tejże walucie.

W tym miejscu należy wskazać, iż zakaz wyrażania zobowiązań pieniężnych w walucie obcej (art. 358 § 1 k.c. w pierwotnym brzmieniu) został zniesiony z dniem 24 stycznia 2009 r. na mocy ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz ustawy - Prawo dewizowe (Dz. Ust. 2008 r. Nr 228, poz. 1506), a więc obowiązywał w dacie zawarcia umowy łączącej strony. Na mocy ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. Ust. Nr 55, poz. 321) strony mogły jednak uzależnić wysokość swoich świadczeń od innego miernika wartości odchodząc w ten sposób od zasady nominalizmu (art. 358 § 1 k.c.), z uwzględnieniem jednak obowiązku wyrażania zobowiązań wyłącznie w walucie polskiej, z wyjątkami wynikającymi z prawa dewizowego. Takim wyjątkiem było dopiero udzielenie bankom w §12 Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 4 września 2007r. w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych (Dz. U. Nr 168, poz. 1178, z późn. zm.) zezwolenia, pod warunkiem jednoczesnego zaoferowania konsumentowi zawarcia oraz wykonania umowy w walucie polskiej, które to rozporządzenie nie obowiązywało w dacie zawarcia przez strony umowy.

Również w orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że przed nowelizacją prawa bankowego dopuszczalne było zaciągnięcie zobowiązania kredytowego w walucie obcej, z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu będzie dokonywana w walucie krajowej, z tym że tego rodzaju zastrzeżenie dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, a zatem nie powoduje zmiany waluty wierzytelności. Stosownie do woli stron waluta kredytu i waluta wypłaty bądź spłaty środków nie muszą być tożsame (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18 i powołane tam orzecznictwo: m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011r. IV CSK 377/10, z dnia 29 kwietnia 2015r. V CSK 445/14 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2018r. IV CSK 200/18).

Stosownie do treści przepisu 385 1 § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (art. 3851§2 k.c.). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 3851§3 k.c.). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385 1§4 k.c.).

Uzasadnieniem dla wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny unormowań zawartych w art. 385 1-385 3 k.c. był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich. Regulacja zawarta w art. 385 1- 385 3 k.c. stanowi zatem wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci powyższej dyrektywy, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (m.in. wyrok TSUE z 13 czerwca 2016 r. w sprawie C-377/14 teza 76 i przytoczone tam orzecznictwo). Obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest nierozzerwalnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. W przypadku omawianych przepisów należy mieć też na uwadze, że sama Dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z Traktatem w dziedzinie objętej Dyrektywą. W Dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Odnosząc powyższe do stanu faktycznego niniejszej sprawy należy zgodzić się z argumentacją powodów, iż klauzula denominacyjna zawarta w umowie kredytu mieszkaniowego (...) nr (...) (...) z dnia 12 marca 2007 r. ma charakter abuzywny.

W pierwszej kolejności zważyć należy, iż klauzula denominacyjna nie określa głównego świadczenia stron. Podzielić bowiem należy, dominujące aktualnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowisko, że w przypadkach gdy klauzula denominacyjna spełnia jedynie rolę wprowadzonego dodatkowo do umowy mechanizmu przeliczeniowego świadczeń pieniężnych stron, to nie współokreśla ona składnika głównego umowy kredytowej (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18 i powołane tam orzecznictwo: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r. I CSK 1049/14, z dnia 1 marca 2017r. IV CSK 285/16, z dnia 14 lipca 2017r. II CSK 803/16, z dnia 29 października 2018r. IV CSK 308/18). W niniejszej sprawie zagadnienie to ostatecznie nie ma przesądzającego znaczenia albowiem zakwestionowana klauzula i tak podlega kontroli co do spełnienia przesłanek z art. 3851 § 1 k.c., ponieważ nie została jednoznacznie sformułowana. W ocenie Sądu klauzula nie została sformułowana jednoznacznie, albowiem na jej podstawie powodowie nie byli, i nadal nie są, w stanie oszacować kwoty, którą mieli obowiązek świadczyć co miesiąc, a zasady przewalutowania określał jednostronnie bank (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18 i powołane tam orzecznictwo: m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2011r. I CSK 46/11, z dnia 15 lutego 2013 r. I CSK 313/12 i z dnia 10 lipca 2014r. I CSK 531/13).

Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na jego niekorzyść, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelnym traktowaniem (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18 i powołane tam orzecznictwo: m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2006r. I CK 297/05, z dnia 15

stycznia 2016r. I CSK 125/15, z dnia 27 listopada 2015r. I CSK 945/14, z dnia 30 września 2015r. I CSK 800/14 i z dnia 29 sierpnia 2013r. I CSK 660/12.). Analizowana w sprawie umowa kredytowa została zawarta przed wejściem w życie ustawy nowelizującej z dnia 29 lipca 2011 r. ustawę Prawo bankowe, która nie zawiera rozwiązań, które prowadziłyby do sanowania abuzywnych postanowień umownych. Wprowadzono w niej uregulowania, że umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do innej waluty niż waluta polska, powinna zawierać szczegółowe zasady określenia sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut na podstawie którego określana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo - odsetkowych oraz zasady przeliczenia na walutę wypłaty albo spłaty kredytu oraz, że w przypadku takich umów kredytu kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo - odsetkowych bezpośrednio w tej walucie. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie stwierdzano zaś, że mechanizm ustalania kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula która nie zawiera jednoznacznej treści, a przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385 1 § 1 k.c.

Odnosząc powyższe do stan faktycznego niniejszej sprawy należy wskazać, iż klauzule denominacyjne, zawarte w umowie kredytu z dnia 21 maja 2007 r. należy uznać za niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385 1 § 1 k.c. Klauzule te kształtują prawa i obowiązki małżonków kredytobiorców w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami przez uzależnienie warunków waloryzacji świadczenia od kompetencji silniejszej strony umowy - pozwanego banku. Odwołanie do kursów walut zawartych w „Tabeli kursów” obowiązującej w banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty nie doznawało żadnych umownych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Swoista nierówność informacyjna stron, a w szczególności sytuacja, w której konsument dowiaduje się o poziomie zadłużenia ratalnego, już spłaconego w związku z podjęciem odpowiedniej sumy z jego rachunku jest nie do zaakceptowania w świetle art. 385 1 k.c. (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019r. II CSK 483/18 i powołane tam orzecznictwo: m.in. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 30 kwietnia 2014 r., nr C - 26/13, sprawa Árpád Kásler, Hajnalka Káslerne Rábai przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt, C - 26/13, pkt 75, z dnia 20 września 2017 r., RP Andriuc i in. przeciwko Banca Româneasc SA, C 186/16 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016r. I CSK 1049/14 i z dnia 4 kwietnia 2019r. III CSK 159/17).

W ocenie Sądu bank również nie zrealizował obowiązków informacyjnych w zakresie obarczenia powodów ryzykiem kursowym. Co prawda przed podpisaniem umowy powodowie również dokument zatytułowany „Oświadczenie klienta wnioskującego o udzielenie kredytu/pożyczki w walucie”, w którym oświadczyli, że nie skorzystali z przedstawionej im w pierwszej kolejności oferty kredytu w walucie polskiej i dokonali wyboru oferty w walucie wymiennej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytami zaciągniętymi w walucie, tj. że w przypadku wzrostu kursu walut podwyższeniu ulega zarówno rata spłaty, jak i kwota zadłużenia wyrażone w walucie polskiej, w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej kredyt jest wypłacany po kursie kupna dla dewiz, a w przypadku spłaty kredytu w walucie polskiej kredyt jest spłacany po kursie sprzedaży dla dewiz oraz że zostali poinformowani o ryzyku zmiany stóp procentowych polegającym na tym, że w przypadku wzrostu stawki referencyjnej podwyższeniu ulega oprocentowanie kredytu, które powoduje wzrost raty spłaty, a także że poniosą ryzyko zmiany kursów walutowych i stóp procentowych i że zostali poinformowani, że w przypadku kredytu udzielanego w walucie wymiennej w rozliczeniach między klientami a (...) SA w obrocie dewizowym stosuje się ustalone przez (...) SA kursy walut obcych w złotych (zamieszczane w Tabeli kursów (...) SA), zdaniem jednakże Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy sam fakt podpisania przez powodów przedmiotowego oświadczenia nie oznacza, że bank prawidłowo wykonał spoczywające na nim obowiązki informacyjne wobec powodów.

Wprowadzenie bowiem do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, zabezpieczonej nadto hipoteką ustanowioną na nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorców. Wskazać w tym miejscu należy, iż w

zakresie obowiązku informacyjnego banku nie można było pominąć kryteriów przedstawionych przez Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 20 września 2017 r. wydanym w sprawie Ruxandra Paula Andriciuc i in. przeciwko Banca Românească SA (C-186/16), wydanego w odniesieniu do umów kredytu o podobnym charakterze jak będąca przedmiotem sporu w niniejszej sprawie oraz w wyroku z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie Zsuzsanna Dunai przeciwko ERSTE Bank Hungary Zrt. (C-118/17).

W wyroku z dnia 14 marca 2008 r. Trybunał Sprawiedliwości wskazał zaś na następujące kryteria:

1. artykuł 4 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że pojęcie „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu tego przepisu obejmuje warunek umowny, taki jak ten rozpatrywany w postępowaniu głównym, ujęty w umowie o kredyt w walucie obcej, który nie był indywidualnie negocjowany i na mocy którego kredyt należy spłacić w tej samej walucie obcej co waluta, w której został on zaciągnięty, w wypadku gdy warunek ten określa podstawowe świadczenie charakteryzujące tę umowę, w konsekwencji warunku tego nie można uznać za nieuczciwy, o ile jest on wyrażony prostym i zrozumiałym językiem.

2. artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Do sądu krajowego należy dokonanie niezbędnych ustaleń w tym zakresie.

3. Artykuł 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego należy dokonywać w odniesieniu do momentu zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie. Do sądu odsyłającego należy ocena istnienia ewentualnej nierównowagi w rozumieniu rzeczonoego przepisu, której to oceny należy dokonać w świetle ogółu okoliczności faktycznych sprawy w postępowaniu głównym i z uwzględnieniem między innymi fachowej wiedzy przedsiębiorcy, w tym przypadku banku, w zakresie ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążących się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej.

Z kolei w wyroku z dnia 14 marca 2019 r. Trybunał Sprawiedliwości wskazał, iż w odniesieniu do klauzul umownych dotyczących ryzyka kursowego z orzecznictwa Trybunału wynika, że takie klauzule w zakresie, w jakim określają główny przedmiot umowy kredytu, wchodzą w zakres stosowania art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 i nie są jedynie poddawane ocenie w zakresie, w jakim właściwy sąd krajowy uważa, po zbadaniu każdego przypadku z osobna, że klauzule te zostały sporządzone przez przedsiębiorcę w jasny i zrozumiały sposób. Nadto Trybunał wskazał, że klauzula ryzyka walutowego określa główny cel umowy (punkty 48 i 52 powołanego wyroku).

Podkreślić należy, iż w swoim orzecznictwie Trybunał Sprawiedliwości akcentował, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez wspomnianą dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej - aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, iż powinien być on rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej

umowy konsekwencje ekonomiczne; kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku spadku wartości waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie w stosunku do waluty obcej, w której kredyt został udzielony. To przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Konsument zatem winien zachowywać się rozsądnie, ale przy założeniu, że zostały mu udzielone jasne i pełne informacje, konsument nie ma obowiązku weryfikować udzielanych mu przez przedsiębiorcę informacji, poszukiwać w innych źródłach wyjaśnienia wszelkich niejasności, sprzeczności czy wreszcie ewentualnej nieprawdziwości przedstawianych mu danych i informacji, nie może działać przy założeniu, że przedsiębiorca chce go oszukać, wykorzystać jego niedoświadczenie czy brak wiedzy, przeciwnie – ma pełne prawo działać w zaufaniu do przedsiębiorcy, udzielanych mu przez niego informacji i w oparciu o nie dokonywać swoich wyborów. To zatem Bank – jako przedsiębiorca, który dysponuje nieporównywalnie szerszymi możliwościami jego oszacowania ryzyka kursowego – winien udzielić odpowiednich informacji konsumentowi, któremu oferował umowę kredytu w walucie obcej. Instytucja finansowa, jaką jest pozwany bank, winna zatem wyjaśnić konsumentowi co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłaby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej.

W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany, w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada jedynie elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat.

Z poczynionych w sprawie ustaleń nie wynika by obowiązek informacyjny został w powyższy sposób przez bank wykonany. Powodowie otrzymali bowiem informację, iż kurs franka szwajcarskiego jest stabilny, nie mieli więc świadomości, iż bank mógł w istocie w sposób dowolny ustalać ten kurs, albowiem nie był w żaden sposób ograniczony w tym zakresie kursami ogłaszanym przez NBP. Jak wynika z obowiązującej w banku procedury doradca miał również poinformować klienta, iż w przypadku wzrostu kursów walut podwyższeniu ulega rata spłaty i kwota zadłużenia, wyrażone w walucie polskiej. Ponownie zaś podkreślić należy, że powodowie zostali poinformowani, iż zawierana przez nich umowa kredytu jest umową korzystną i bezpieczną, gdyż waluta CHF cechuje się stabilizacją.

Zauważyć przy tym należy, iż od 2006 r. (...) posiadał również opracowaną informację dla kredytobiorców zaciągających kredyty hipoteczne pt. „Informacja o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej”. Po pierwsze jednak strona pozwana nie wykazała w niniejszej sprawie, że takowa informacja (broшура) została powodom wręczona przed podpisaniem umowy. Po drugie zaś, nawet gdyby powodowie przedmiotowe broшуrę otrzymali, w ocenie Sądu w żadnym wypadku nie można uznać, by treść znajdujących się tam informacji odpowiadała kryteriom wskazanym przez Trybunał Sprawiedliwości w powołanym wyżej wyroku w sprawie C-186/16.

Jak bowiem wynika z ustalonego w sprawie stanu faktycznego, w treści broшуry podana została definicja pojęć „ryzyko walutowe” i „stopa procentowa”, zamieszczono wykres przedstawiający zamiany w kursie funta, euro i CHF w okresie styczeń 2000 r. – lipiec 2007 r. oraz wykresy przedstawiające stopy procentowe w okresie styczeń 2002 r. – lipiec 2007 r., a także symulację (przedstawioną w formie tabeli) wysokości miesięcznych rat kredytu w PLN i CHF przy założeniu zmiany wysokości oprocentowania kredytu oraz kursu CHF - tabela przedstawiała przy tym wysokość rat kredytu przy kursie franka wynoszącym 2,5 zł oraz 2,7656 zł.

Broшура ta przedstawiała zatem zmiany kursowe franka szwajcarskiego jedynie na przestrzeni kilku lat oraz prezentowała zakres zmian wysokości raty kredytu jedynie przy założeniu niewielkiej zmiany kursu franka szwajcarskiego. Analiza treści przedmiotowej broшуry prowadzi więc do wniosku, że treść ta potwierdzała jedynie, umacniała zapewnienia pracownika pozwanego banku co do wyjątkowej stabilności CHF. Tymczasem umowa kredytu została zawarta na okres 30 lat. Przedstawienie zatem w broшуrze zmian kursowych za okres 6,5 roku zdaniem Sądu z pewnością nie spełnia wymogu dostatecznego poinformowania powodów – konsumentów, tak aby mogli oni oszacować konsekwencje ekonomiczne podpisania umowy oraz ponoszone pewne ryzyko kursowe. Taki sposób

poinformowania powodów o ryzyku kursowym nie dawał im żadnego realnego rozeznania co do istoty wiążącej ich na wiele lat umowy. Ponadto, rzeczywistość pokazała, że określenie nawet w przybliżeniu skali ryzyka walutowego związanego z tego rodzaju kredytami okazało się całkowicie nietrafione. W zaleceniach Europejskiej Rady ds. Ryzyka Systemowego z dnia 21 września 2011 r. dotyczących kredytów walutowych wskazano, że nawet najbardziej staranny konsument nie był w stanie przewidzieć konsekwencji ekonomicznych kredytu hipotecznego we frankach szwajcarskich, który był proponowany przez banki, jako bezpieczny, bo oferowany „w najbardziej stabilnej walucie świata” (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18).

Końcowo należy podkreślić, iż klauzule denominacyjne zawarte w umowie z 12 marca 2007 roku nie były indywidualnie uzgodnione. Nie stanowi bowiem indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzajów umowy przedstawionej przez przedsiębiorcę. Sąd nie podziela poglądu jakoby akceptacja przez konsumenta postanowień umowy czy przyjęcie ich w wyniku propozycji kontrahenta oznaczała, że nastąpiło ich indywidualne uzgodnienie. Przyjęcie propozycji przedsiębiorcy, w szczególności zawartej w przedstawionym wzorcu umowy, nie oznacza rzeczywistego wpływu konsumenta na treść postanowienia. Wpływ taki istnieje dopiero, gdy to konsument proponuje określoną treść postanowienia (albo są one uzgadniane). Z art. 3 ust. 1 Dyrektywy 93/13 jednoznacznie wynika, że warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Wpływ konsumenta musi mieć charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że konsekwencją stwierdzenia, niedozwolonej klauzuli umownej, spełniającej wymagania art. 3851 § 1 k.c. jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 3851§2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18 i powołane tam orzecznictwo: m. in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007r. III CZP 62/07 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r. III CSK 204/13, z dnia 1 marca 2017r. IV CSK 285/16 i z dnia 24 października 2018r. II CSK 632/17). W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśniono z kolei, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutku wobec konsumenta. W konsekwencji sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć z reguły skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku tego warunku (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18 i powołane tam orzecznictwo: m.in. wyrok z dnia 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C - 154/15, C 307/15 i C 308/15, Francisco Gutierrez Naranjo i in. przeciwko Cajasur Banco SAU, pkt 61-62).

Sąd w pełni aprobuje, dominujący aktualnie w judykaturze pogląd, iż art. 3851 § 2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c. co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne (denominacyjne) nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego. Również Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej co do zasady wyklucza, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Zwraca się uwagę, że działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu. Należy zatem dążyć do osiągnięcia stanu „niezwiązania” konsumenta zakwestionowanymi postanowieniami umownymi, przy jednoczesnym (na ile to możliwe) utrzymaniu w mocy umowy (art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13); (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18 i powołane tam orzecznictwo: wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie Pereničová i Perenič, C-453/10, pkt 31; a także wyrok w sprawie

Banco Español de Crédito, pkt 40 i przytoczone tam dalsze orzecznictwo). W konsekwencji zastąpienie przez sąd klauzul abuzywnych np. kursem średnim waluty obcej z dnia wymagalności roszczenia ogłaszanym przez NBP należy wykluczyć, jako sprzeczne z celem Dyrektywy 93/13, ryzyko przedsiębiorcy stosującego abuzywne klauzule byłoby bowiem w razie ich eliminacji ze stosunku umownego niewielkie i nie zniechęcałoby przedsiębiorców do stosowania nieuczciwych klauzul w przyszłości. W rezultacie zgodnie z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 po wyeliminowaniu z umowy niedozwolonych klauzul umowa będzie wiązała strony bez nieuczciwych postanowień albo dojdzie do tak istotnego jej zniekształcenia, że nie będzie ona mogła być utrzymana, co Sąd meriti powinien ocenić w konkretnych okolicznościach sprawy.

Istotnym podsumowaniem dotychczasowego stanowiska Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w omawianym zakresie jest wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, w którym stwierdzono, że powołany art. 6 ust. 1 drugi człon zdania Dyrektywy 93/13 sam w sobie nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie - zgodnie z prawem Unii Europejskiej - krajowemu porządkowi prawnemu. Oznacza to, w świetle kryteriów przewidzianych w prawie krajowym, że w konkretnej sytuacji należy zbadać możliwość utrzymania w mocy umowy, której klauzule zostały uznane za nieważne. W takim przypadku, jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków i wtedy sąd powinien orzec jej unieważnienie. Jednocześnie, po raz kolejny wykluczono możliwość uzupełnienia luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które w niej się znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że treść czynności prawnej jest uzupełniana przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie są zatem przepisami o charakterze dyspozytywnym lub przepisami mającymi zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Trybunał wyraźnie stwierdził, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy nie stoi na przeszkodzie zastąpieniu nieuczciwego postanowienia umownego wspomnianym przepisem dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie w razie wyrażenia na to zgody przez strony, jednak możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, wbrew woli konsumenta, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki. Ponadto Trybunał uznał, że sąd krajowy, na podstawie prawa krajowego zobowiązany jest wskazać moment, w którym należy dokonać oceny skutków stwierdzenia nieuczciwego charakteru postanowienia umownego, mając na uwadze, w braku wyraźnych wskazówek ustawowych, że interes konsumenta, jaki należy rozważyć, to interes istniejący w momencie rozstrzygnięcia sprawy. Odpowiadając na zadane pytanie prejudycjalne w kwestii uwzględnienia woli konsumenta co do skutków powołania się na niedozwoloną klauzulę umowną, Trybunał uznał, że wola konsumenta, który uważa, iż stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy. Tym samym Dyrektywa 93/13 sprzeciwia się, w przypadku braku wyraźnej woli samego konsumenta utrzymaniu w mocy nieuczciwych warunków umowy, które w chwili rozstrzygnięcia sporu ocenia się jako obiektywnie korzystne dla niego. Do sądu krajowego zatem należy, na podstawie prawa krajowego i zgodnie z prawem Unii Europejskiej, dokonanie oceny w zakresie kwalifikacji nieuczciwego charakteru postanowienia umownego oraz przedmiotu umowy, w celu ustalenia, czy możliwe jest utrzymanie w mocy umowy pozbawionej nieuczciwych postanowień (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18).

Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy, należy uznać, iż abuzywność klauzuli denominacyjnej przewidzianej w umowie z dnia 12 marca 2007 r. skutkuje upadkiem umowy w całości, albowiem po wyłączeniu z niej tych nieuczciwych warunków nie jest możliwe jej dalsze obowiązywanie. Po eliminacji klauzul abuzywnych umowa łącząca strony nie zawiera wszystkich elementów koniecznych dla określenia treści stosunku prawnego – a to kwoty kredytu. Umowa bowiem w ogóle nie przewidywała możliwości oddania do dyspozycji powodów kwoty kredytu wskazanej w umowie we frankach szwajcarskich ani też możliwości zwrotu kredytu w tej walucie. Umowa zawarta przez strony bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym wobec braku koniecznego składnika umowy

nazwanej „kredytu bankowego”. Konsekwencją powyższego był obowiązek stwierdzenia nieważności umowy. Należy wyraźnie podkreślić, iż powodowie zajęli jednoznaczne stanowisko, iż takie rozwiązanie uważają za korzystniejsze.

Odnosząc się do wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r. C-19/20 wskazać należy, że Trybunał w powoływanym orzeczeniu w punkcie 89. wskazał, że unieważnienie umowy w postępowaniu głównym nie może zależeć od wyraźnego żądania konsumentów. Zauważyć jednakże należy, że cały punkt 89 orzeczenia ma treść: „(...) unieważnienie umowy w postępowaniu głównym nie może zależeć od wyraźnego żądania konsumentów, lecz wynika z obiektywnego zastosowania przez sąd krajowy kryteriów ustanowionych na mocy prawa krajowego”. Trybunał wskazał, iż wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że skutki stwierdzenia przez sąd istnienia nieuczciwego warunku w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem podlegają przepisom prawa krajowego, przy czym kwestia utrzymywania się w mocy takiej umowy powinna być oceniana z urzędu przez sąd krajowy zgodnie z obiektywnym podejściem na podstawie tych przepisów. Nieważność umowy nie jest zatem sankcją przewidzianą w dyrektywie 93/13, lecz może być wynikającym z przepisów prawa krajowego, konsekwencją zastosowania przewidzianej w dyrektywie sankcji bezskuteczności abuzywnego postanowienia (pkt. 86 wyroku).

W świetle jednakże powołanych wyżej przepisów polskiego prawa cywilnego, na skutek obiektywnego braku możliwości obowiązywania umowy kredytu bez abuzywnych postanowień, należało ocenić umowę zawartą przez strony jako nieważną. Z tych też względów orzeczono jak w punkcie I wyroku. O kosztach procesu orzeczono stosownie do treści przepisu art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od tego wyroku – w całości - wniósł pozwany, zarzucając:

I. w zakresie podstawy faktycznej:

nieustalenie istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy faktu, że to kredytobiorcy dokonali

wyboru waluty kredytu oraz sposobu jego wypłaty;

b. ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że postanowienia spornej umowy nie były indywidualnie uzgadnianie z powodami;

c. ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że powodowie nie mieli

możliwości negocjowania warunków kredytu, gdyż podpisana przez powodów umowa

stanowiła opracowany przez Bank wzorzec umowy, w sytuacji gdy:

- umowy kredytu zawierane przez pozwanego bank pozostawiały klientom, w tym powodom, już na etapie ich zawierania pełną swobodę w zakresie wyboru formuły wypłaty oraz spłaty kredytu (co wprost wynika z § 13 Umowy kredytu), w tym także rachunku, na który nastąpić ma wypłata kredytu oraz rachunku, z którego spłacane miało być zobowiązanie;

- kredytobiorcy byli uprawnieni do negocjowania kursu waluty CHF,

d. ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że pozwany dysponował całkowitą swobodą w zakresie ustalania kursu waluty i mógł dowolnie ustalać wysokość rat, w sytuacji, gdy wartość waluty szwajcarskiej nie jest stała, ale podlega zmianom i wahaniom niezależnym od pozwanego, a kurs stosowany przez Bank odzwierciedlał sytuację rynkową, a tym samym musiał uwzględniać wskaźniki rynkowe niezależne od Banku;

e. ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że pozwany nie zrealizował względem kredytobiorców obowiązków informacyjnych w zakresie skutków ryzyka kursowego.

II. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na wynik sprawy tj. naruszenie:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a nie swobodnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, przejawiającej się w przyjęciu w sposób niezgodny ze stanem rzeczy, że sposób ustalania kursów walut publikowanych przez Bank w Tabeli Kursów Walut Obcych (dalej też jako:

„Tabela”) nosił cechy dowolności w sytuacji, gdy Sąd Okręgowy powziął taki

wniosek z pominięciem treści dokumentu prywatnego w postaci „Raportu

Dotyczącego Spreadów” z 2009 r. przygotowanego przez UOKiK (załącznik do

odpowiedzi na pozew). Gdyby Sąd Okręgowy w ramach dokonywanych ustaleń, to

ustaliłby, że:

- kursy kupna i sprzedaży walut obcych publikowane w Tabeli ustalane były na podstawie średnich kursów notowanych na rynku międzybankowym z uwzględnieniem marży, której wysokość była przedmiotem decyzji organu pozwanego odpowiedzialnego za zarządzanie płynnością;
- metodyka ustalania kursów walut przez pozwanego była analogiczna do tej stosowanej przez Narodowy Bank Polski;
- kursy walut publikowane przez pozwanego w Tabeli stosowane były nie tylko do rozliczeń umów kredytów denominowanych do walut obcych, ale także do rozliczeń każdego rodzaju transakcji walutowych odbywających się z udziałem pozwanego;

a w konsekwencji doszedł do wniosku, że celem pozwanego przy zawieraniu Umowy o Kredyt Hipoteczny nigdy nie było uzyskanie nadrzędnej pozycji względem powodów,

2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a nie swobodnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, polegającej na uznaniu za w pełni wiarygodne zeznań powódki, w zakresie w jakim wskazali, że nie istniała możliwość negocjacji umowy kredytu, jak również - że nie zostali oni wyczerpująco poinformowani o ryzykach związanych z zawarciem spornej Umowy w sytuacji gdy:

- zastosowane w umowie klauzule dot. denominacji udzielonego

kredytu stanowiły konsekwencję dokonania przez powodów wyboru

waluty,

- umowy kredytu zawierane przez pozwanego bank pozostawiały klientom, w tym powodom, już na etapie ich zawierania pełną swobodę w zakresie wyboru formuły wypłaty oraz spłaty kredytu, w tym także rachunku, na który nastąpić ma wypłata kredytu oraz rachunku, z którego spłacane miało być zobowiązanie, co wynika wprost z treści umowy kredytu - co wprost wynika Części Ogólnej Umowy kredytu - literalne brzmienie § 13 COU wskazuje jednoznacznie, że to po stronie Kredytobiorców, a nie Banku, istniał wybór co do waluty, w której będzie dokonywana spłata rat. Powodowie decydowali również o tym, czy będą negocjować kurs waluty CHF, czy też skorzystają z kursu w Tabeli Kursów;
- Kredytobiorcy byli uprawnieni do negocjowania kursu waluty CHF,
- w treści wniosku kredytowego (pkt 9 ppkt 2 i 4 - oświadczenia kredytobiorców) oraz umowy kredytu (§ 30 ust. 1 umowy) zawarte są oświadczenia o poinformowaniu powodów o ryzyku zmiany kursów waluty oraz stopy procentowej;
- powodowie byli bezpośrednio zainteresowani wynikiem niniejszego postępowania;

a tym samym treść złożonych przez powódkę zeznań była sprzeczna ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, zaś ocena wiarygodności powódki winna być oceniona także przez pryzmat roli powodów w postępowaniu jako osoby bezpośrednio zainteresowanej w uzyskaniu określonego rozstrzygnięcia w sprawie;

III. Obrazę przepisów prawa materialnego, tj. naruszenie

1. art. 189 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powodowie posiadali interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności Umowy Kredytu; podczas gdy zważywszy na okoliczności sprawy, w szczególności możliwość wytoczenia dalej idącego roszczenia o zapłatę, po stronie powodowej brak jest takiego uprawnienia, a ponadto wyrok ustalający nie zakończy sporu pomiędzy stronami; na tle istniejącego stosunku wciąż będzie pozostawała kwestia roszczeń, które przysługują powodom i pozwanemu, a ocena ich zasadności będzie wymagała rozstrzygnięcia wielu kwestii jak np. oceny wg przepisów o świadczeniu nienależnym czy oceny kwestii ewentualnego przedawnienia;

2. art. 353 1 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przejawiającą się w przyjęciu, że klauzule denominacyjne są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes powodów, podczas gdy z art. 353 1 k.c. oraz art. 69 ust. 4 Prawa Bankowego wynika, że ustawodawca wprost dopuszcza wprowadzenie do umów kredytów klauzul waloryzacyjnych, a ponadto ryzyko związane z zawarciem umowy kredytu denominowanego nie zostało przerzucone na powodów, ale obciążało obie strony umowy,

3. art. 385 1 § 1 k.c. w zw. z art. 3 oraz art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że kwestionowane postanowienia umowne są niejednoznaczne, w sytuacji gdy kwestionowane przez powodów postanowienia umowy kredytu zostały sformułowane jasnym, zrozumiałym językiem, a tym samym nie podlegają ocenie z punktu widzenia abuzywności; niezależnie jednak od powyższego jednoznaczność kwestionowanych postanowień winna być badana z uwzględnieniem przesłanki dobrej wiary, co jednak zostało pominięte przez Sąd,

4. art. 385 1 § 1 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 w zw. art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13 poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przejawiające się w uznaniu, że postanowienia Umowy Kredytu odsyłające do tabeli kursów Banku kwalifikują się jako niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385 1 § 1 k.c. w sytuacji gdy nie kształtują praw i obowiązków powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i nie naruszają rażąco ich interesu, w związku z czym nie mogły zostać uznane za niedozwolone postanowienia umowne;

5. art. 385 1 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie przejawiające się w zaniechaniu utrzymania w mocy Umowy z dnia 5 czerwca 2008 r. w przypadku stwierdzenia abuzywności kwestionowanych przez powodów postanowień umownych, w sytuacji gdy art. 385 1 § 2 k.c. wyraża zasadę trwałości umowy konsumenckiej;

6. art. 385 1 § 1 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 w zw. art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13 poprzez ich błędną wykładnię sprowadzającą się do przyjęcia, że w przypadku wyeliminowania niedozwolonych postanowień umownych, które może skutkować stwierdzeniem nieważności umowy, decydujące i wyłączne znaczenie dla potwierdzenia nieważności ma wola konsumenta, która nie podlega jakiegokolwiek kontroli sądu orzekającego w ramach oceny skutków upadku wspomnianej Umowy; w konsekwencji Sąd Okręgowy całkowicie zaniechał realizacji spoczywającego na nim obowiązku kontroli, czy stwierdzenie nieważności Umowy Kredytu jest niekorzystne dla konsumentów, co uzasadniałoby uzupełnienie luk w Umowie poprzez zastosowanie przepisu dyspozytywnego, w braku jakiegokolwiek pouczenia powoda o skutkach stwierdzenia nieważności umowy - powód nie był obecny na rozprawie i nie otrzymał żadnych pouczeń na piśmie;

7. art. 385 1 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie, co skutkowało błędnym uznaniem, że na skutek kontroli abuzywności umowę kredytu uznać należy za nieważną w całości, mimo że w przypadku ewentualnego usunięcia z treści Umowy klauzul uznanych przez Sąd za abuzywne:

a) Umowa kredytowa w dalszym ciągu posiadałaby wszystkie elementy niezbędne dla odtworzenia treści głównych zobowiązań stron, a jedyną luką dotyczyłaby sposobu wykonania zobowiązania;

b) możliwe jest utrzymanie Umowy w pozostałym zakresie w mocy poprzez zastosowanie w miejsce pominiętego postanowienia Umowy innego pozostającego w mocy postanowienia umownego lub powszechnie obowiązującego przepisu prawa;

c) możliwość wykonywania Umowy istnieje na gruncie art. 69 ust. 3 Prawa Bankowego w ma możliwość spełnienia świadczenia bezpośrednio w walucie CHF (na mocy art. 69 ust. 3 Pr. Bank), nie tracąc przy tym uprawnienia do spłaty w walucie PLN (na mocy art. 358 k.c.), a w konsekwencji Umowa może być wykonywana poprzez spełnienie zobowiązania w walucie obcej lub w walucie PLN;

d) w przypadku przyjęcia za abuzywne postanowień dotyczących kursu wymiany walut możliwe jest, wobec regulacji art. 358 § 2 k.c., art. 783 k.p.c w brzmieniu na dzień zawarcia Umowy Kredytu, art. 8 ustawy z 18 grudnia 1998 r. Prawo dewizowe w brzmieniu obowiązującym na dzień zawarcia Umowy Kredytu oraz art. 24 ust. 3 ustawy o Narodowym Banku Polskim, zastosowanie średniego kursu NBP jako przelicznika waluty obcej;

e) art. 385 1 § 2 k.c. ustanawia w sytuacji określonej w art. 385 1 k.c. zasadę zachowania mocy wiążącej umowy;

8. art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 385 1 § 1 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 w zw. art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13 poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie skutkujących dokonaniem wadliwej wykładni oświadczeń woli stron Umowy Kredytu ograniczającej się wyłącznie do analizy literalnego brzmienia spornych zapisów Umowy, bez dokonania oceny treści Umowy Kredytu w kontekście celu, w jakim została zawarta Umowa Kredytu, jak również z pominięciem okoliczności, w których doszło do zawarcia Umowy Kredytu, zasad współzycia społecznego oraz zgodnego zamiaru stron w chwili zawierania Umowy Kredytu, co doprowadziło Sąd Okręgowy do wniosku o konieczności stwierdzenia nieważności Umowy Kredytu wobec stwierdzenia abuzywności kwestionowanych postanowień Umowy w sytuacji, gdy Sąd I Instancji, bazując na przekonaniu o racjonalności stron Umowy Kredytu, winien dojść do przekonania, iż w braku ustalania w Umowie Kredytu kursu wymiany, strony uznałyby za odpowiedni kurs średni NBP, jako kurs sankcjonowany przez ustawodawcę do rozliczeń walutowych i uznany przez ustawodawcę za obiektywny, co urzeczywistniałoby cel art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 jak i stanowiłoby środek stosowny i skuteczny realizujący interesy konkurentów i konsumentów w rozumieniu art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13;

9. art. 385 1 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c. (według stanu prawnego z dnia 24 stycznia 2009 r.) w zw. z art. 3 k.c. oraz art 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 poprzez ich błędną wykładnię i stwierdzenie nieważności Umowy Kredytu w sytuacji, gdy Sąd Okręgowy pominął, że Umowa Kredytu w dacie jej zawierania w pełni zaspokajała potrzeby powodów i była dla nich najkorzystniejsza, a stosując sankcję nieważności Sąd Okręgowy naruszył zasady proporcjonalności, pewności obrotu oraz utrzymania umowy w mocy, które są jednymi z podstawowych zasad prawa cywilnego;

10. art. 69 ust. 3 PrBank poprzez jego niezastosowanie w sytuacji stwierdzenia przez Sąd abuzywności klauzuli przeliczeniowej;

11. art. 24 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim w zw. z art. 32 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim (dalej ustawa o NBP), względnie art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo Wekslowe poprzez ich niezastosowanie w sytuacji gdy wobec braku określenia w Umowach Kredytu sposobu przeliczenia waluty polskiej na walutę kredytu (co jest wynikiem przyjęcia bezskuteczności postanowień o tabeli kursowej kredytodawcy), winny znaleźć zasady przeliczania określone przez Narodowy Bank Polski, jako podmiotu uprawnionego na podstawie ustawy do organizowania rozliczeń pieniężnych wynikających z konieczności ustalenia kursu złotego w stosunku do walut obcych;

12. w przypadku niepodzielenia zarzutów z pkt III ppkt. 4-12 petitum apelacji co do

braku podstaw do stwierdzenia abuzywności całości klauzuli denominacyjnej zawartej w Umowie wskazując na naruszenie art. 3851 § 1 i 2 k.c. poprzez uznanie za abuzywne całości postanowień umownych klauzuli denominacyjnej, w sytuacji gdy okoliczności przemawiające w ocenie Sądu za abuzywnością odnoszą się jedynie do elementu konstrukcji klauzuli denominacyjnej w postaci postanowień regulujących wyłącznie sposób przeliczania tj. zastosowanie konkretnych kursów walut wg Tabeli Banku (klauzuli spreadu walutowego) mającego charakter posiłkowy przy jednoczesnym braku abuzywności klauzuli denominacyjnej w pozostałym zakresie co skutkowało błędnym uznaniem, iż Umowa po usunięciu postanowień abuzywnych nie może zostać utrzymana w mocy wobec wyeliminowania postanowień określających główne świadczenia stron umowy, mimo że postanowieniem takim jest sama klauzula denominacyjna, nie zaś klauzula spreadu walutowego, a tym samym nawet w przypadku przyjęcia abuzywności klauzuli spreadu walutowego umowa nie zostanie pozbawiona postanowień określających główne świadczenia stron umowy.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów kosztów procesu za obie instancje.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu apelacji uznał ją za bezzasadną.

W postępowaniu drugoinstancyjnym sąd zobligowany jest do ponownego rozpoznania sprawy, a nie stanowisk stron zgłoszonych w apelacji, a sąd drugiej instancji nie jest związany zarzutami apelacji dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania.

Z przewidzianego w art. 378 § 1 k.p.c. obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika jednak konieczność odrębnego omówienia w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji. Wystarczy, jeśli sąd drugiej instancji odniesie się do zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem rozstrzygnięcia (tak uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2021 r., sygn. akt I CSK 709/20). Zgodnie z art. 327.1 § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku sporządza się w sposób zwięzły. Jeżeli zarzuty apelacyjne są ponadprzeciętnie rozbudowane, można je rozważać łącznie, chwytając oś problemu, byleby podsumować je stanowczą puentą z wyjaśnieniem, dlaczego tego rodzaju argumentacja nie jest zasadna (tak postanowienie SN z 17 listopada 2020 r., I UK 437/19). Ma to szczególne znaczenie w niniejszej sprawie, w której apelacja pozwanego liczy 32 strony, a przywołane w niej liczne poglądy doktryny i judykatury wykraczają ponad rzeczową potrzebę.

W toku postępowania apelacyjnego Sąd, w trybie art. 156¹ k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., poinformował powodów o prawdopodobnym wyniku sprawy, w tym przede wszystkim o ocenie prawnej spornych postanowień umownych i wynikających stąd konsekwencji. W związku z tym pouczył powodów o skutkach ewentualnego niezwiązania ich, jako konsumentów, niedozwolonymi klauzulami oraz skutkach nieważności zawartej przez strony umowy kredytowej. Złożyli oni oświadczenie, że akceptują skutek uznania za abuzywne postanowień spornej umowy kredytowej, jakim może być upadek (nieważność) umowy wskazując, że wybierają tę opcję.

Odnosząc się do zarzutów procesowych apelacji stwierdzić należy, że chybiony jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby na podstawie tego materiału dowodowego w równym stopniu dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena

dowodów może być skutecznie podważona (por. np. wyrok SA w Warszawie z 30 marca 2021 r., V ACa 73/21; wyrok SA w Lublinie z 10 lutego 2021 r., III AUa 635/20; wyrok SA w Szczecinie z 29 października 2020 r., I AGa 91/19).

Ograniczona jest możliwość ingerencji w ustalenia poczynione na podstawie dowodów osobowych. Ewentualna zmiana takich ustaleń może być dokonana zupełnie wyjątkowo, w razie jednoznacznej wymowy materiału dowodowego z zeznań świadków i przesłuchania stron oraz oczywistej błędności oceny tego materiału (por. wyrok SA w Szczecinie z 28 października 2020 r., I ACa 153/20).

Mając na względzie powyższe stwierdzić należy, że prawidłowo ustalił sąd I instancji, że Bank nie wypełnił ciężących na nim obowiązków informacyjnych, w szczególności, że przedstawione przez niego informacje dotyczące ryzyka kursowego związanego z zawarciem umowy o kredyt denominowany do CHF były niewystarczające do podjęcia przez powodów świadomej decyzji o związaniu się tego rodzaju umową.

Odesłanie do tabel kursowych stanowi główny przedmiot umowy, postanowienia w tym zakresie nie zostały sformułowane jednoznacznie, gdyż Bank nie wskazał zasad ustalania kursów oraz nie udzielił pozwanym rzetelnej informacji o ryzyku kursowym przy jednoczesnym wykreowaniu takiego ryzyka w spornej umowie. Wbrew zarzutowi Banku z Informacji dla wnioskodawców (k.157) nie wynika, jaką w istocie „symulację zmian stóp procentowych oraz kursów walut” przedstawiono powodom, w szczególności co do skali zmian kursu.

Okoliczność ta w zestawieniu z wiarygodnymi zeznaniami powódki czyni zeznania te nieprzydatnymi dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Niezależnie jednak od powyższego okoliczności wskazywane przez świadków nie są wystarczające dla przyjęcia, że konsumenci, którymi w niniejszej umowie byli powodowie, byli w sposób właściwy poinformowani o ryzyku walutowym, a przede wszystkim o sposobie ustalania przez bank wysokości waluty CHF. Z zeznań powódki wynika, że starano się jej przedstawić kurs franka jako stabilny, zatem zakres przedstawianych zmian nie mógł być duży, czyli przynajmniej stuprocentowy choć i taka zmiana mogła okazać się niewystarczająca. Bank nie przedstawił Sądowi odpisu czy zdjęcia przedmiotowej symulacji, co każe domniemywać, że nie była ona bardzo szeroka. Z przedmiotowego dokumentu wynika podkreślenie korzystnej różnicy w oprocentowaniu kredytu frankowego w stosunku do kredytu złotowego. Zatem dokument ten w połączeniu z umową nie spełnia wymogów z art. 4 ust. 2 dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich, zgodnie z którymi warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Przede wszystkim dokumenty te nie wskazują rzeczywistej skali ryzyka kursowego, na które narażeni zostali powodowie w trakcie obowiązywania umowy. Bank nie wykazał, że przedstawił pozwanym historyczne kursy CHF z kilku lub kilkunastu poprzednich lat ani, że poinformował ich o parametrach wpływających na zmiany tego kursu. Bank powinien wyraźnie wskazać pozwanym niebezpieczeństwa wiążące się z oferowanym kredytem, tak by mieli oni pełne rozeznanie co do jego skutków ekonomicznych. Powodom jako konsumentom, do podjęcia świadomej decyzji potrzebna była wiedza o sposobie kształtowania się kursów CHF w szerokim horyzoncie czasowym, z uwzględnieniem historycznych danych i wpływających z nich prawidłowości oraz o znaczeniu tych okoliczności dla całościowej kwoty ostatecznego zobowiązania. Do kwestii minimum informacji o ryzyku kursowym, jakie powinien otrzymać konsument przed zawarciem umowy kredytu, w której wartość świadczeń uzależniona jest od kursu waluty obcej Trybunał Sprawiedliwości UE odniósł się między innymi w wyroku z 20 września 2017 r. RP A. i in. Przeciwno B., w którym stwierdził, że konsumentowi przed zawarciem umowy powinno być wyjaśnione co najmniej jak na wysokość jego zobowiązań wpłynie silna deprecjacja waluty krajowej w stosunku do waluty obcej. Informacje przekazane konsumentowi przez bank powinny umożliwić konsumentowi nie tylko zrozumienie, że zmiana kursu waluty rozliczeniowej może pociągać za sobą niekorzystne konsekwencje dla jego zobowiązań finansowych, lecz muszą również pozwolić zrozumieć rzeczywiste ryzyko, na które narażony jest konsument w trakcie obowiązywania umowy. W tym celu konieczne jest przedstawienie konsumentowi symulacji wysokości rat kredytu i salda jego zadłużenia w przypadku istotnej i niekorzystnej dla niego zmiany kursu waluty obcej wykorzystywanej jako miernik wartości. Wobec powyższego brak jest podstaw do odmówienia wiarygodności zeznaniom powódki, że zawierając umowę nie wiedziała, że jest zagrożona tak dużym wzrostem kursu CHF jaki notowany jest obecnie.

Ocena abuzywności postanowień umownych oraz ważność umowy ocenia się na datę jej zawarcia, zatem sposób jej wykonywania w tym procedury ustalania kursów waluty nie mają w sprawie istotnego znaczenia. Z tego powodu zbędne było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Rozstrzygnięcie sprawy nie wymaga wiadomości specjalnych.

W niniejszej sprawie w istocie zawarta umowa kredytu w istocie nie charakteru walutowego. Wszak Bank zgodnie z treścią umowy nie był zobowiązany do wypłaty sumy kredytu w CHF na pokrycie zobowiązań w kraju, ani nie wypłacił pozwanym żadnej kwoty w tej walucie. Powodom zależało uzyskać złote polskie na budowę domu. Pracując w Polsce uzyskiwali dochody w polskiej walucie. To, że mogli spłacać we frankach oznaczało dla nich, że muszą zakupić franki za złote albo dostarczyć Bankowi złote, które Bank przeliczał na franki.

Spłacali z ROR zgodnie z § 13 punkt 7. Na dzień 4 luty 2021r spłacili według Banku 14.933 zł kapitału i 53.938,90 zł odsetek. (zaświadczenie Banku- k.21-26).

Należy zatem zgodzić się z Sądem Okręgowym, że waluta CHF posłużyła stronom jedynie do waloryzacji wypłaconego pozwanym kapitału oraz rozłożonych w czasie rat i co istotne do waloryzacji zadłużenia po każdej spłaconej racie. Bank nie ponosił żadnego ryzyka związanego z pozyskiwaniem tej waluty od depozytariuszy czy z rynku międzybankowego.

W stanie faktycznym wskazać należy, że rozstrzygnięcie sprawy zależne jest od oceny prawnej zawartej między stronami umowy. Odnośnie zarzutów odnoszących się do stanu faktycznego w tym oceny dowodów, Sąd Apelacyjny uznał, że są one bezzasadne. Apelacja częstokroć utożsamia wnioski prawne z konkretnymi faktami i posługuje się nimi dla uzasadnienia naruszenia tak prawa procesowego jak i materialnego.

W sferze faktów ma istotne znaczenie to, czy poszczególne postanowienia umowy były indywidualnie uzgadniane i jaki był zakres pouczenia powodów jako konsumentów o podejmowanym ryzyku zaciągnięcia zobowiązania denominowanego waluty franka szwajcarskiego.

W sprawie niniejszej pozwany Bank nie udowodnił, aby sporne postanowienia umowne były indywidualnie negocjowane z powodami. Takie czynności jak, sprawdzanie zdolności kredytowej osoby ubiegającej się o kredyt, czy możliwość nieznacznego upustu na marży czy prowizji nie stanowi elementu negocjowania umowy, a może go ewentualnie poprzedzać. Z zeznań powódki jasno wynika, że warunki umowy były ustalone we wzorcu umowy (formularzu).

Nie budzi też wątpliwości abuzywność klauzuli oprocentowania przez niejasne odesłanie do marży Banku i brak ścisłego związania ze stopą LIBOR (stopę miał ustalać Bank).

W świetle ustalonego stanu faktycznego bezzasadne są zarzuty naruszenia prawa materialnego.

W razie stwierdzenia abuzywności postanowień umowy kredytu odnoszących się do sposobu określania kursu waluty obcej, umowa nie może obowiązywać w pozostałym zakresie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 30 września 2022 r., I CSK 2071/22). Wiąże się to także z faktem, że zastąpienie niedozwolonego postanowienia poprzez wprowadzenie innego mechanizmu przeliczenia waluty stanowiłoby zbyt daleko idącą modyfikację umowy w celu ratowania sytuacji prawnej przedsiębiorcy, który abuzywną klauzulę zastosował.

Sąd Apelacyjny uznaje również, że wskazane przez Sąd Okręgowy zapisy umowy za abuzywne (w istocie można je określić jako klauzulę waloryzacyjną (denominacyjną) oraz klauzulę oprocentowania). W aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego, klauzule dotyczące przeliczenia kwoty wypłaconego kredytu i spłacanych rat na walutę obcą, są kwalifikowane jako określające główne świadczenia stron (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 30 września 2020 r., I CSK 556/18). Treść zalegających w aktach dokumentów wskazuje w sposób jednoznaczny, że przedsiębiorca – bank posługiwał się wzorcem umowy. W tych okolicznościach ciężar wykazania indywidualnego uzgodnienia postanowień umownych spoczywał na pozwanym, stosownie do art. 385 1 § 4 k.c. w zw. z art. 385 1 § 3 k.c. Ciężarowi temu strona pozwana nie sprostала. Sam fakt zaakceptowania warunków umowy, a nawet oświadczenia o wzięciu pod uwagę ryzyka kursowego nie oznacza, że relewantne postanowienia umowne były negocjowane czy nawet negocjowalne. Swoboda

kredytobiorcy we wpływaniu na kształt umowy ograniczała się do kwoty, waluty, prowizji czy terminu spłaty, lecz te zapisy nie decydowały w danym przypadku o ważności umowy.

Odesłanie w umowie do kursu kupna czy sprzedaży z tabeli kursowej banku bez jasno określonych kryteriów z uwzględnieniem marży Banku świadczy o tym, że kredytodawca dysponował arbitralnością w kształtowaniu kursów walut. Pamiętać należy, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonuje się wg stanu z chwili zawarcia umowy. Z tego punktu widzenia nie ma znaczenia fakt, że bank stosował mechanizmy rynkowe, a stosowane kursy miały ekonomiczne uzasadnienie. Kluczowe jest bowiem, że w samej umowie nie było wskazania, w jaki sposób ww. mechanizmy będą stosowane w odniesieniu do zobowiązania powodów. Istniała bowiem możliwość naruszenia interesów konsumenta. Bez znaczenia w tej sytuacji pozostaje, że zgodnie z art. 5 ust. 2 pkt 7 prawa bankowego bank jest uprawniony do przeprowadzania określonych operacji walutowych oraz może stosować własne kursy walutowe, które obowiązany jest ogłaszać (art. 111 ust. 1 pkt 4 prawa bankowego). Żaden z powoływanych przepisów ani nie określał mechanizmu ustalania kursów walut, ani nie zwalniał z obowiązku jego precyzyjnego wskazania w umowach zawieranych z konsumentem. Nie sposób w tej sytuacji mówić o jednoznacznym sformułowaniu postanowień umowy.

W tym stanie faktycznym wskazać należy, że rozstrzygnięcie sprawy zależne jest od oceny prawnej zawartej między stronami umowy, w tym przede wszystkim w zakresie skutków wynikających z postanowień umownych przewidujących waloryzację wzajemnych świadczeń stron z odwołaniem do kursu franka szwajcarskiego.

Pozwany Bank udzielił bowiem powodom kredytu w walucie polskiej denominowanej do franka szwajcarskiego, na cel i na warunkach określonych w umowie, statuując w umowie podstawowe obowiązki stron w sposób standardowy, nie odbiegający od istoty umowy kredytu określonej w art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, zaś specyfiką (wyróżnikiem) przedmiotowej umowy było zawarcie postanowień o waloryzacji wypłaconej kredytobiorcom kwoty do CHF oraz obowiązku kredytobiorców dokonywania spłat kwot kredytu, przy zastosowaniu przewidzianej w złotych polskich.

Przepisy prawa nie wykluczają możliwość konstrukcji umowy o kredyt z uwzględnieniem klauzul indeksacyjnych tj. klauzul przeliczeniowych wzajemnych świadczeń należnych w walucie krajowej, z odwołaniem do kursu waluty obcej. Istotą takiego kredytu jest, że kredytobiorca zwraca bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu (kapitału walutowego) w walucie krajowej w wysokości zależnej od bieżącego kursu wymiany walut, wraz z odsetkami oraz ewentualnymi innymi opłatami i prowizjami. Zważyć zatem należy, że świadczeniami głównymi umowy było – z jednej strony – udzielenie kredytu w oznaczonej kwocie (świadczenie Banku), a z drugiej – zwrot kapitału kredytowego oraz odsetek i prowizji (świadczenie kredytobiorców). Zasada swobody umów nie wyklucza natomiast ustalenia wysokości wzajemnych świadczeń z odwołaniem do klauzuli indeksacyjnej odnoszącej się do kursu waluty obcej. W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości, że umowa kredytu wiążąca wysokość udzielonego kredytu oraz wysokość jego spłaty z kursem waluty obcej nie jest sprzeczna z ogólną konstrukcją umowy kredytu przewidzianą art. 69 ust.1 Prawa bankowego (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18; w wyroku z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; wyroku z 19 marca 2015r., IV CSK 362/14; w wyroku z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; w wyroku z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16).

Jednak treść umowy stron wskazuje, iż zamieszczone w niej klauzule skutkowały możliwością Banku w ustalaniu zasad kreowania ostatecznej wysokości świadczenia kredytobiorców (jednostronnie), przy braku równowagi w ustalaniu wysokości wzajemnych świadczeń oraz rażącej dysproporcji ryzyka związanego z deprecjacją waluty krajowej w stosunku do waluty przeliczeniowej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie budzi wątpliwości, że przedmiotowe klauzule mają charakter abuzywny. Wobec ustalenia harmonogramu spłat rat w walucie CHF oczywistym jest, że również pozostała część zadłużenia po zapłacie każdej raty była w taki sam sposób przeliczana. Taki mechanizm powodował, że przy wzroście kursu franka - mimo terminowej spłaty kredytu – zadłużenie kredytobiorców rosło. Przy czym umowa nie przewidywała żadnej granicy, po przekroczeniu której Bank przejąłby choćby część ryzyka na siebie.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ukształtowanym na gruncie art. 385 1 i n. k.c. wielokrotnie wyjaśniano już, że określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron, w związku z czym jest niedopuszczalne (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, niepubl., z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl., z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, niepubl., z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Glosa 2020, nr 4, s. 67 i n. i z dnia 30 września 2020 r., I CSK 556/18, niepubl., wyrok SN z 13 maja 2022r, II CSKP 464/22 niepubl.).

Abuzywność przedmiotowych postanowień umownych wynika także z ich niejasności. Stanowisko to znajduje wsparcie w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, dotyczącym postanowień dyrektywy 93/13, a w szczególności w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r., C-212/20, M.P., B.P. przeciwko „A.”, dotyczącym postanowienia zastrzeżonego w umowie kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego przewidującego, że raty kredytu są wyrażone w walucie obcej i w dniu wymagalności pobierane są z rachunku bankowego kredytobiorcy, według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu (pkt 19). Przypominając, że przewidziane w art. 5 dyrektywy 93/13 wymaganie przejrzystości postanowień umownych musi podlegać wykładni rozszerzającej i nie może zostać zawężone do ich prostego i zrozumiałego charakteru pod względem formalnym i gramatycznym (pkt 41). Trybunał zwrócił tam uwagę, iż w przypadku spornej klauzuli indeksacyjnej problem dotyczy nie tyle jej jednoznaczności, ile niewskazania sposobów ustalania kursu wymiany stosowanego do obliczenia rat spłaty, gdyż nie precyzuje ona wszystkich czynników uwzględnianych przez bank w celu ustalenia kursu wymiany stosowanego przy obliczaniu rat spłaty kredytu hipotecznego (pkt 47-48). We wcześniejszym swym orzecznictwie zaś wyjaśnił, że dla poszanowania wymogu przejrzystości zasadnicze znaczenie ma kwestia, czy umowa kredytu przedstawia w sposób przejrzysty powód i szczególne cechy mechanizmu zamiany waluty obcej, a także stosunek pomiędzy tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach umowy, tak aby konsument był w stanie zrozumieć, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (pkt 49). Istotne jest zatem to, czy w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, w tym reklamy i informacji dostarczonych przez kredytodawcę w ramach negocjacji danej umowy kredytu, właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i racjonalny przeciętny konsument może nie tylko dowiedzieć się o istnieniu wahań kursów wymiany ogólnie obserwowanych na rynku walutowym, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne, jakie ma dla niego zastosowanie kursu sprzedaży przy obliczaniu rat kredytu, którymi zostanie ostatecznie obciążony, a w rezultacie także całkowity koszt zaciągniętego przez siebie kredytu (pkt 50).

Konsument bowiem musi mieć możliwość zrozumienia, do czego się zobowiązuje, zwłaszcza co do sposobu obliczenia rat spłaty kredytu, który zaciąga (pkt 54). W rezultacie Trybunał stwierdził, że art. 5 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę (pkt 55, teza). Przypominając również, że przestrzeganie wymagania transparentności postanowienia stanowi jeden z czynników, które sąd krajowy powinien wziąć pod uwagę przy dokonywaniu oceny abuzywności tego postanowienia na podstawie art. 3 ust. 1 tej dyrektywy 93/13 (pkt 58), Trybunał zasugerował, iż przedmiotowe postanowienie dotyczące indeksacji, niepozwalające konsumentowi na samodzielne określenie w każdej chwili kursu wymiany stosowanego przez przedsiębiorcę, ma abuzywny charakter (pkt 64).

Sąd Apelacyjny podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z 13 maja 2022r, II CSKP 464/22 niepubl.), iż w świetle orzecznictwa krajowego i unijnego nie powinno budzić wątpliwości, że postanowienia umowne stanowiące, iż kurs kupna w Tabeli kursów „określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna”, a kurs sprzedaży - „jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w

tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży” (odpowiednio § 17 ust. 2 i 3 Umowy; por. też § 17 ust. 4 Umowy), miały treść niedozwoloną. Wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego tezy tej nie podważa okoliczność, że w praktyce Bank stosował te postanowienia w sposób, który przysparzał mu stosunkowo niewielkie korzyści, zgodnie bowiem z prawem unijnym (art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13) i krajowym o tym, czy postanowienie jest niedozwolone - podobnie jak o tym, czy jest sprzeczne z prawem (art. 58 § 1 i 2 k.c.) - decydują okoliczności z chwili zawarcia umowy (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019 Nr 1, poz. 2). Niedozwolonego charakteru postanowienia nie przekreśla również stwierdzenie, że jego treść odpowiadała ówczesnej praktyce (zwyczajowi) przyjętej w obrocie bankowym, skoro była ona niewystarczająca.

Z przytoczonych postanowień umowy wynika, że z naruszeniem zasady równości stron bank, jako podmiot silniejszy w stosunku do konsumenta, uzyskał możliwość samodzielnego kreowania wysokości wzajemnych świadczeń. Nadto, sporne postanowienia umowne mieściły w sobie klauzulę waloryzacyjną walutowości – przewidywały bowiem, że jakkolwiek świadczenia stron miały być płacone w walucie krajowej, to waluta obca będzie walutą rozliczeniową. W związku z tym wskazać należy, że Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r. (sprawa C-776/19) stwierdził m.in., że „wykładni art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy dokonywać w ten sposób, że warunki umowy kredytu, przewidujące, iż waluta obca jest walutą rozliczeniową (...) i powodujące skutek w postaci ponoszenia ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, są objęte zakresem tego przepisu, w wypadku gdy warunki te określają istotny element charakteryzujący wspomnianą umowę”, jak też, że wykładni art. 3 ust.1 powołanej wyżej dyrektywy należy dokonywać w ten sposób, że „warunki umowy kredytu, przewidujące, iż waluta obca jest walutą rozliczeniową (...) i powodujące skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, mogą doprowadzić do powstania znaczącej nierównowagi wynikających z tej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, jeśli przedsiębiorca nie mógł racjonalnie oczekiwać, przestrzegając wymogu przejrzystości w stosunku do konsumenta, iż ten konsument zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych negocjacji, nieproporcjonalne ryzyko kursowe, które wynika z takich warunków”.

Przedmiotowe klauzule określały ważny element charakteryzujący zawartą przez strony umowę. W rzeczywistości bowiem dotyczyły głównych postanowień umownych, wpływających na wysokość głównych świadczeń stron (wartość kapitału wypłaconego przez Bank oraz wysokość rat i zakres pozostałego do spłaty (po każdej spłaconej racie) zadłużenia konsumenta. Stanowiły jej istotę, wyróżnik, tworząc charakterystykę umowy.

Stosownie do treści art. 385 § 1 i 2 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, a w takim przypadku strony są związane umową w pozostałym zakresie. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Na tle stosowania przedmiotowego przepisu Sąd Najwyższy przyjmuje jednolicie, że brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym oznacza, iż nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (tak m.in. w uchwale z dnia 29 czerwca 2007r., III CZP 62/07, OSNC z 2008 r., z. 7-8, poz. 87; uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC z 2019 r., z.1, poz.2), chyba że konsument następnie udzieli „świadomej, wyraźnej i wolnej zgody” na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (tak: m.in. w wyroku z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, w uchwale z dnia 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17, OSNC z 2019 r., z.3, poz. 26).

Przedstawiony pogląd pozostaje w zgodzie z postanowieniami dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.U.E.L. 1993.95.29 z dnia 21 kwietnia 1993 r.) oraz ich rozumieniem wynikającym z orzecznictwa TSUE. Zważyć bowiem należy, że zawarte w kodeksie cywilnym regulacje art. 385 (1)-385 (4) stanowią wyraz implementacji do polskiego porządku prawnego wyżej powołanej dyrektywy. W konsekwencji, przy wykładni polskich przepisów regulujących prawo konsumenckie należy brać pod uwagę wskazówki wynikające z tej dyrektywy i z dotyczącego jej dorobku orzeczniczego. Zgodnie natomiast z art. 6 ust.1 dyrektywy, nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami

nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w dalszej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

W świetle treści w/w przepisów oraz orzecznictwa TSUE i Sądu Najwyższego, sąd ma obowiązek zbadania czy klauzula ma charakter abuzywny i wyciągnięcia z tego konsekwencji, a konsekwencją tą jest przede wszystkim ciążący na sędzie obowiązek zaniechania stosowania klauzuli abuzywnej – jednak bez zmiany jej treści. Z tego punktu widzenia istotne znaczenie ma ocena, czy wyeliminowanie postanowienia niedozwolonego wpływa na pozostałą część umowy, czy też bez klauzuli abuzywnej umowa może obowiązywać. W szczególności – z oczywistych względów - umowa nie może dalej obowiązywać, o ile niedozwolone postanowienia umowne dotyczą głównego przedmiotu umowy. Jakkolwiek – stosowanie do treści art. 4 ust.2 dyrektywy Rady 93/13/EWG jak i art. 485 § 1 k.c. – ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron, ale wyłącznie to nie znajduje zastosowania jeżeli postanowienia te nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jak już wyżej wskazano, sporne klauzule indeksacyjne nie spełniają tego ostatniego warunku.

Zgodnie z poglądem wyrażonym przez TSUE – za postanowienia odnoszące się do głównego przedmiotu umowy należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę, a więc definiują samą istotę konkretnego stosunku umownego (tak TSUE w: wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, wyroku z dnia 26 lutego 2015 r., C-143/13, wyroku z dnia 23 kwietnia 2015 r., C-96/14). Podobnie, w orzecznictwie sądów polskich pojęcie postanowień określających główne świadczenia stron wiązane jest ze świadczeniami charakteryzującymi daną umowę, określającymi jej istotę, czyli tzw. essentialia negotii, rozumiane jako cechy, według których dokonuje się kwalifikacji konkretnej czynności prawnej do ustawowo wyróżnionych typów czynności. Kryteria kwalifikacji przesłanki głównych świadczeń stron odnoszą się do elementów przedmiotowo istotnych, przy uwzględnieniu podziału na świadczenia główne (w tym świadczenia o zasadniczym znaczeniu dla danego stosunku prawnego) i uboczne. Nadto odnoszą się do tego, czy dane postanowienie jest charakterystyczne dla danego stosunku prawnego oraz, czy reguluje typowe dla danego stosunku prawnego świadczenia. Z tych względów aktualnie dominuje ocena, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy (tak Sąd Najwyższy m.in.: w wyroku z dnia 30 września 2020 r., I CSK 556/18, lex nr 3126114; w wyrok z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115; w wyroku z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, lex nr 2690299). W ostatnim z powołanych orzeczeń Sąd Najwyższy podkreślił, że „Obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu w oznaczonych terminach spłaty stanowi główne świadczenie kredytobiorców. Klauzula waloryzacyjna wpływa na wysokość tego świadczenia”. Przy ocenie zatem, że przedmiotowe klauzule, które są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes konsumentów, zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny, nie poddający się weryfikacji, to wypełniona jest przesłanka abuzywności postanowień określających główne świadczenia stron.

W tym stanie rzeczy rację mają powódowie, iż takimi są kwestionowane postanowienia zawierające klauzulę oprocentowania oraz klauzulę waloryzacyjną (denominacyjną). Określają bowiem świadczenia główne stron nie odwołując się do ustalonego w sposób obiektywny kursu waluty i do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu. Nadto powódowie w sposób nieograniczony zostali obciążeni nieproporcjonalnym ryzykiem kursowym, a brak pouczenia ich o konsekwencjach przedmiotowej regulacji nie pozwala na przyjęcie, iż świadomie przyjęli na siebie takie ryzyko.

Wyeliminowanie z łączącej strony umowy niedozwolonych postanowień umownych wymaga oceny, czy umowa w pozostałym zakresie jest możliwa do utrzymania. Dla Sądu Apelacyjnego nie ulega wątpliwości, że eliminacja postanowienia umownego zawierającego klauzulę indeksacyjną prowadzić będzie do upadku umowy w całości. Na podstawie pozostałych postanowień umowy nie jest bowiem możliwe określenie praw i obowiązków stron. Klauzula niedozwolona nie wywołuje skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa.

Z prawa konsumenckiego wynika, że konsument może następnie udzielić „świadomej, wyraźniej i wolnej zgody” na niedozwolone postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywrócić mu skuteczność. Istnienie możliwości następczego wyrażenia zgody na to postanowienie (jego „potwierdzenie”) i przywrócenie mu w ten sposób

skuteczności z mocą wsteczną powoduje, iż tego rodzaju postanowienia abuzywne wiążą się z sankcją bezskuteczności zawieszanej. Jak wskazał Sąd najwyższy w uzasadnieniu uchwały 7 sędziów z dnia 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21, OSNC z 2021 r., z.9, poz. 56), charakterystyka tej sankcji, przy uwzględnieniu orzecznictwa TSUE wskazuje, iż „konsument może wyrazić swą zgodę na niedozwolone postanowienie zarówno w toku sporu przed sądem, jak i pozasądowo, jednakże w obu przypadkach będzie to skuteczne tylko wtedy, gdy został wyczerpująco poinformowany o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą definitywna nieskuteczność (nieważność) tego postanowienia. Należy poinformowany konsument może też podjąć decyzję przeciwną (odmówić zgody), co spowoduje trwałą bezskuteczność (nieważność) niedozwolonego postanowienia. Względ na pewność prawa nakazuje także przyjąć, że swą zgodę konsument powinien wyrazić w rozsądnym czasie od udzielenia mu należytej informacji. Jeżeli tego nie uczyni, niedozwolone postanowienie stanie się trwale bezskuteczne (nieważne)”.

W sytuacji, w której – na skutek odmowy potwierdzenia - klauzula abuzywna stała się definitywnie bezskuteczna (nieważna), o obowiązywaniu umowy decyduje to, czy stosownie do przedstawionych reguł weszła w jej miejsce regulacja zastępcza. „To zaś zależy od tego, czy całkowita i trwała bezskuteczność (nieważność) umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje - czemu konsument może wiążąco zaprzeczyć (sprzeciwiając się zarazem utrzymaniu umowy) - a w razie odpowiedzi pozytywnej - czy regulacja zastępcza istnieje (sąd jest władny ją określić)”. Także jednak i w tym przypadku konsument może wiążąco oświadczyć, iż nie ocenia konsekwencji całkowitej i definitywnej bezskuteczności (nieważności) umowy jako szczególnie niekorzystnej, sprzeciwiając się udzieleniu mu ochrony przed tymi konsekwencjami.

Reasumując zatem Sąd Okręgowy nie naruszył w niniejszym postępowaniu prawa materialnego, przyjmując nieważność umowy kredytu z dnia 29 lutego 2008 r.

Bankowi służą instrumenty prawne, takie jak zarzut zatrzymania, czy potrącenia, za pomocą których może doprowadzić do wstrzymania płatności na rzecz strony powodowej do czasu zaoferowania zwrotu przekazanych środków pieniężnych, bądź umorzenia wzajemnych wierzytelności. Nie jest również wykluczone wystąpienie przez bank z roszczeniem z tytułu korzystania z kapitału, choć w tym przypadku linia orzecznicza nie została jeszcze ukształtowana.

Niezależnie od powyższego nie można tracić z pola widzenia podstawowej kwestii, a mianowicie tego, że to sam Bank proponując powodowi zawarcie umowy o tak znacznym i nieograniczonym ryzyku, a w dodatku zawierającej klauzulę abuzywną działał w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego.

Nie budzi też wątpliwości Sądu, iż powodowie posiadają interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w ustaleniu nieważności umowy, gdyż wynik tej sprawy rozwiąże kompleksowo sporne kwestie między stronami i będzie podstawą do wzajemnych rozliczeń. W pozostałym zakresie Sąd podziela argumentację prawną Sądu I Instancji.

W świetle przedstawionych argumentów apelacja pozwanego Banku podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3, 98 § k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2018.265 t.j. z dnia 2018.01.29) uznając stronę pozwaną za przegrywającą sprawę.